

TO CO ŚWIĘTE, RELIGIA, MEDYTACJA¹

„Będziemy razem obserwować, co jest rzeczywistością, jakie są ograniczenia myśli i czy myśl może kiedykolwiek dostrzec prawdę. A może wykracza poza sferę myśli?”

„Trzeba mieć tę medytacyjną cechę umysłu, nie od czasu do czasu, ale przez cały dzień. A to coś, co jest święte, wpływa na nasze życie nie tylko w czasie czuwania, ale także podczas snu”.

CHCIAŁBYM dziś rano porozmawiać o tym, co jest święte, jakie jest znaczenie religii i medytacji. Najpierw musimy zbadać, co jest rzeczywistością, a co jest prawdą. Od wieków człowiek był zainteresowany odkryciem prawdy czy życiem w niej. Tworzył różne symbole, wnioski, obrazy umysłowe czy rękodzieła i wyobrażał sobie, co jest prawdą. Albo próbował się tego dowiedzieć poprzez aktywność i ruch myśli. I sądzę, że słusznie byłoby odróżnić rzeczywistość od prawdy, a skoro już jasno zobaczymy, czym jest rzeczywistość, być może uda się nam mieć wgląd w to, co jest prawdą.

Wiele religii na całym świecie mówi, że istnieje trwała, wieczna prawda, ale samo stwierdzenie prawdy ma bardzo małe znaczenie. Trzeba to odkryć dla siebie, nie teoretycznie, intelektualnie czy sentymentalnie, ale właściwie przekonać się, czy można żyć w świecie, w pełni prawdziwości. Przez religię rozumiemy zgromadzenie całej energii w celu zbadania czegoś: zbadania, czy istnieje coś świętego. To jest znaczenie, które my nadajemy, a nie religia wiary, dogmatów, tradycji czy rytuałów z ich hierarchicznym pojmowaniem. Lecz używamy słowa „religia” w tym sensie: aby zebrać razem całą energię, która następnie będzie w stanie zbadać, czy istnieje prawda, która nie jest kontrolowana, kształtowana ani skażona przez myśl.

Podstawowym znaczeniem słowa rzeczywistość jest rzecz lub rzeczy. Aby przejść do pytania, czym jest rzeczywistość, trzeba zrozumieć, czym jest myśl. Ponieważ nasze społeczeństwo, nasze religie, nasze tak zwane objawienia są zasadniczo wytworem myśli. To nie jest moja opinia ani moja ocena, ale to fakt. Wszystkie religie, kiedy na nie patrzysz, obserwujesz bez uprzedzeń, są wytworem myśli. Oznacza to, że możesz coś dostrzec, mieć wgląd w prawdę i komunikujesz mi to ustnie, a ja wyciągam z twojego stwierdzenia abstrakcję i przekształcam ją w ideę; wtedy żyję zgodnie z tym pomysłem. To właśnie robimy od pokoleń: wyciągamy abstrakcję ze stwierdzenia i żyjemy zgodnie z tą abstrakcją jako konkluzją. I to jest ogólnie nazywane religią. Musimy więc dowiedzieć się, jak ograniczone jest myślenie i jakie są jego możliwości, jak daleko może się posunąć, i być całkowicie świadomym, że myśl nie przenika do dziedziny, w której na myśl nie ma miejsca.

Nie wiem, czy to widzisz? Proszę, porozumiewajmy się nie tylko słowami; chodzi tu o wspólne myślenie, nie zgadzanie się lub nie zgadzanie się, ale wspólne myślenie, a zatem wspólne dzielenie się; nie mówca daje, a ty bierzesz, ale wzajemnie się dzielimy; dlatego nie ma autorytetu. Jest też komunikacja poza słowami, która jest znacznie trudniejsza, ponieważ jeśli nie zobaczymy bardzo wyraźnie pełnego znaczenia słów, jak umysł jest uwikłany w słowa, jak słowa kształtują nasze myślenie i nie mogą wyjść poza to, jak poza słowami nie ma łączności, a to ona staje się coraz bardziej istotna. Staramy się robić jedno i drugie: komunikować się werbalnie i niewerbalnie. Oznacza to, że wspólnie musimy być zainteresowani w tym samym czasie, na tym samym poziomie, z tą samą intensywnością, w przeciwnym razie nie będziemy się komunikować. To jest jak miłość; miłość jest tym intensywnym uczuciem w tym samym czasie, na tym samym poziomie. W przeciwnym razie ty i ja nie kochamy się. Więc będziemy razem obserwować, co jest rzeczywistością, jakie są ograniczenia myśli i czy myśl może kiedykolwiek dostrzec prawdę. A może ona wykracza poza sferę myśli?

¹ J. Krishnamurti, Truth and Actuality. Victor Gollancz Ltd, London, 1977, Chapter 9 s.144.
Przeład tłumacz Google i Szczęsny Zygmunt Górski.

Myślę, że wszyscy się zgadzamy, przynajmniej większość z nas, nawet naukowcy, że myśl jest procesem materialnym, jest procesem chemicznym. Myśl jest odpowiedzią na nagromadzoną wiedzę jako doświadczenie i pamięć. Więc myśl jest w istocie rzeczą. Nie ma świętej myśli, żadnej szlachetnej myśli, to jest rzecz. A jej funkcja należy do świata rzeczy, czyli do dziedziny technologii, uczenia się, nauki sztuki uczenia się, sztuki widzenia i słuchania. A to jest obszar rzeczywistości. Jeśli nie zrozumiemy tego dość złożonego problemu, nie będziemy w stanie go przekroczyć. Możemy to udawać lub wyobrazić sobie, ale u człowieka, który jest naprawdę poważny i pragnie dowiedzieć się co jest prawdą, wykluczone jest udawanie i wyobrażanie sobie czegoś.

Dopóki trwa ruch myśli, który jest czasem i miarą, w tej dziedzinie nie ma miejsca na prawdę. Rzeczywistość to jest to, co myślimy i działanie myśli jako idei, jako zasady, jako ideale, rzutowane z poprzedniej wiedzy na zmodyfikowaną przyszłość i tak dalej. Wszystko to jest w świecie rzeczywistości. Żyjemy w tym świecie rzeczywistości - jeśli obserwujesz siebie, zobaczysz jak ogromną rolę odgrywa pamięć. Pamięć jest mechaniczna, myśl jest mechaniczna, jest formą komputera, maszyny, tak jak mózg. Myśl ma swoje miejsce. Nie mogę mówić, jeśli nie znam języka; gdybym mówił po grecku, nie zrozumielibyście. A dla uczenia się języka, nauki jazdy samochodem, pracy w fabryce i tak dalej, myśl jest konieczna. Psychologicznie myśl stworzyła rzeczywistość „ja”. „Ja”, „mój”, mój dom, moja własność, moja żona, mój mąż, moje dzieci, mój kraj, mój Bóg -wszystko to jest wytworem myśli. I w tej dziedzinie nawiązaliśmy ze sobą relacje, które są wciąż w konflikcie. To jest ograniczenie myśli.

Dopóki nie uporządkujemy tego świata rzeczywistości, nie możemy iść dalej. Prowadzimy nieuporządkowane życie w naszych codziennych czynnościach; to jest fakt. I czy można wprowadzić porządek w świecie rzeczywistości, w świecie myśli, społecznie, moralnie, etycznie i tak dalej? A kto ma zaprowadzić porządek w świecie rzeczywistości? Prowadzę nieuporządkowane życie - jeśli tak - i będąc nieporządnym, czy mogę uporządkować wszystkie czynności codzienne? Nasze codzienne życie opiera się na myśli, nasz związek opiera się na myśli, ponieważ ja mam wyobrażenie o tobie, ty masz wyobrażenie o mnie, a nasz związek zachodzi między tymi dwoma obrazami. Obrazy są wytworem myśli, która jest odpowiedzią pamięci, doświadczenia i tak dalej. Czy w świecie rzeczywistości może być porządek? To naprawdę bardzo ważne pytanie. Dopóki nie zostanie ustalony porządek w świecie rzeczywistości, nie ma podstaw do dalszych badań. Czy w świecie rzeczywistości można zachowywać się w sposób uporządkowany, a nie według wzorca wyznaczonego przez myśl, która wciąż jest nieporządkiem? Czy można wprowadzić porządek w świecie rzeczywistości? To znaczy, że nie ma wojen, konfliktów, podziałów. Porządek oznacza wielką cnotę, cnota jest istotą porządku - a nie podążaniem za jakimś planem, który staje się mechaniczny. Więc kto ma zaprowadzić porządek w tym świecie rzeczywistości? Człowiek powiedział: "Bóg to sprawi. Wierz w Boga, a będziesz miał porządek. Kochaj Boga, a będziesz miał porządek". Lecz ten porządek staje się mechaniczny, ponieważ naszym pragnieniem jest być bezpiecznym, przetrwać, znaleźć najłatwiejszy sposób życia - powiedzmy to w ten sposób.

Pytamy więc, kto ma zaprowadzić porządek w tym świecie rzeczywistości, w którym panuje takie zamęt, nędza, ból, przemoc i tak dalej. Czy myśl może zaprowadzić porządek w tej rzeczywistości - świecie rzeczywistości, który stworzyła myśl? Czy podążasz za moim pytaniem? Komuniści mówią, kontroluj środowisko, wtedy w ludziach zapanuje porządek. Według Marksa państwa uwiędną - to wszystko już znamy. Próbowali zaprowadzić porządek, ale człowiek żyje w nieładzie, nawet w Rosji! Więc zobacz, co się stanie jeśli myśl nie ma zaprowadzić porządku? Nie wiem, czy to dla ciebie problem, czy naprawdę to cię interesuje? Trzeba więc zapytać, jeśli myśl - która w życiu narobiła takiego bałaganu - nie może rozświetlić tego świata rzeczywistości, to czy w polu rzeczywistości istnieje, czy wywodzi się z niego jakiś rodzaj obserwacji, bez udziału ruchu myśli? . Czy rozumiemy się pod tym względem? Człowiek ćwiczył myśl; stwierdza nieporządek, będzie trzymać go pod kontrolą, będzie go kształtował, wprowadzi ład na wzór jakichś idei - to wszystko

jest wytworem myśli. Myśl stworzyła nieporządek. Więc w myśli nie ma miejsca na porządek; to jak ten porządek ma się urzeczywistnić?

Teraz zajmiemy się tym trochę. Czy można zaobserwować ten nieporządek, w którym żyje się, który jest konfliktem, sprzecznością, przeciwstawianiem się pragnieniom, bólowi, cierpieniu, lękowi, przyjemności i tak dalej, całą tę strukturę nieporządku, bez myśli? Rozumiesz moje pytanie? Czy potrafisz zaobserwować ten ogromny chaos, w którym żyjemy, zarówno zewnątrz, jak i wewnątrz, bez żadnego ruchu myśli? Bo jeśli jest jakikolwiek ruch myśli, to spowoduje to dalszy nieporządek, prawda? Czy możesz więc obserwować to zaburzenie w sobie bez żadnego ruchu myśli jako czasu i miary - to znaczy bez ruchu pamięci?

Zobaczmy, czy myślenie jako czas może się skończyć. Czy myślenie jako miara, czyli porównanie, jako czas, stąd do tam - wszystko to, co jest związane z ruchem czasu - czy ten czas może się zatrzymać? To jest istota medytacji. Rozumiecie? Więc zamierzamy wspólnie zapytać, czy czas się zatrzymuje, to znaczy, czy myślenie jako ruch może się skończyć. Tylko wtedy jest ład, a zatem cnota. Nie cnota kulturowana, która wymaga czasu i dlatego nie jest cnotą, ale samo zatrzymanie, sam koniec myśli jest cnotą. Oznacza to, że musimy zbadać całą kwestię, czym jest wolność. Czy człowiek może żyć w wolności? Ponieważ do tego to się sprowadza. Jeśli czas dobiega końca, oznacza to, że człowiek jest głęboko wolny. Trzeba więc zadać sobie pytanie, czym jest wolność. Czy wolność jest względna czy absolutna? Jeśli wolność jest wynikiem myśli, to jest względna. Gdy wolność nie jest ograniczona myślą, jest absolutna. Tym się teraz będziemy zajmować.

Na zewnątrz, politycznie, wolności jest coraz mniej. Uważamy, że politycy mogą rozwiązać wszystkie nasze problemy, a politycy, zwłaszcza politycy tyrańscy, przypisują sobie boski autorytet, oni wiedzą, a wy nie. To właśnie dzieje się w Indiach, odmawiano wolności słowa, praw obywatelskich, jak we wszystkich tyraniach. Demokratycznie mamy wolność wyboru, wybieramy między liberałami, konserwatystami, robotnikami lub czymś innym. Uważamy, że możliwość wyboru daje nam wolność. Wybór jest samym zaprzeczeniem wolności. Wybierasz, kiedy nie masz jasności, kiedy nie ma bezpośredniej percepcji, więc wybierasz w stanie zamętu, a więc nie ma wolności wyboru - to znaczy psychologicznego. Mogę wybierać między tym materiałem a tamtym materiałem i tak dalej; ale psychologicznie uważamy, że jesteśmy wolni, gdy mamy możliwość wyboru. A my mówimy, że wybór bierze się z zamętu, ze struktury myśli, a zatem nie jest wolny. Akceptujemy autorytet guru, kapłanów, ponieważ myślimy, że oni wiedzą, a my nie wiemy. Teraz, jeśli przyjrzeć się całej idei guru, która staje się dość uciążliwa w tym kraju i w Ameryce, na całym świecie - przepraszam, jestem dość uczulony na guru (śmiech), znam wielu z nich, przychodzą mnie zobaczyć (śmiech). Mówią: „To, co mówisz, jest najwyższą prawdą” - oni wiedzą, jak schlebiać! Ale mamy do czynienia, jak mówią, z ludźmi, którzy są ignorantami i jesteśmy pośrednikami: chcemy im pomóc. Więc przejmują władzę i dlatego odmawiają wolności. Nie wiem, czy zauważyliście, że ani jeden guru nie podniósł głosu przeciwko tyranii.

Człowiek, który rozumiałby, czym jest wolność, musi całkowicie odrzucić autorytet, co jest niezwykle trudne, wymaga wielkiej uwagi. Możemy odrzucić autorytet guru, kapłana, jakiejś idei, ale ustanawiamy w sobie autorytet - czyli „myślę, że to jest słuszne, wiem, co mówię, to jest moje doświadczenie”. Wszystko to nadaje nam przekonanie o pewności naszych twierdzeń, tak samo jak guru i kapłanowi.

Czy umysł może być wolny od autorytetu, od tradycji, co oznacza akceptację kogoś innego jako przewodnika, jako tego, kto powie ci, co masz robić, z wyjątkiem technologii? I człowiek musi być wolny, jeśli nie ma zostać poddanym, niewolnikiem i zaprzeczyć pięknu i głębi ludzkiego ducha. Czy teraz umysł może odłożyć na bok wszelki autorytet w sensie psychologicznym? - jeśli odłożysz na bok autorytet policjanta, będziesz miał kłopoty. To wymaga dużej dozy wewnętrznej uwagi. Jest

się posłusznym i przyjmuje się autorytet, ponieważ w sobie jest niepewność, zamęt, samotność i pragnienie znalezienia czegoś trwałego, stałego. Czy jest coś trwałego, coś stałego, stworzonego przez myśl? A może myśl nadaje sobie trwałość? Umysł pragnie czegoś, do czego może się przyczepić, jakiejś pewności, jakiegoś psychologicznego bezpieczeństwa. Tak dzieje się we wszystkich naszych wzajemnych relacjach. Zależę od ciebie psychicznie - ponieważ w sobie jestem niepewny, zagubiony, samotny - i jestem do ciebie przywiązany, posiadam cię, dominuję nad tobą. Czy więc życie na tym świecie jest możliwe, bez władzy, bez rzutowania obrazu, bez poczucia zależności? Czy jest to wolność od czegoś, czy wolność jako taka? Sama w sobie.

A teraz, czy możemy mieć wolność w świecie rzeczywistości? Rozumiesz moje pytanie? - czy w moim związku z tobą jest wolność? Czy może istnieć wolność w związku między mężczyzną i kobietą, czy też jest to niemożliwe? - Co nie oznacza wolności robienia tego, co się chce, ani ustępliwości, ani rozwiązalności. Ale czy może istnieć związek między ludźmi w pełnej wolności? Nie wiem, czy kiedykolwiek zadałeś sobie to pytanie? Można powiedzieć, że jest to możliwe lub niemożliwe. Możliwość lub niemożność nie jest odpowiedzią; chodzi o przekonanie się, czy wolność może istnieć, absolutna wolność w naszych związkach. Ta wolność może istnieć tylko w relacji, gdy istnieje porządek: porządek nie według ciebie lub kogoś drugiego, ale porządek w sensie obserwacji nieporządku. A ta obserwacja nie jest ruchem myśli, ponieważ obserwator jest tym, co obserwowane; tylko wtedy istnieje wolność w naszym związku.

Teraz możemy przejść do czegoś innego. Z obserwowania całej natury nieporządku, w naszym życiu pojawia się porządek. To jest fakt, jeśli się w to włączyłeś. Stąd możemy ruszyć dalej i dowiedzieć się, czy myśl może się zatrzymać, czy może zdać sobie sprawę ze swego własnego ruchu, dostrzec własne ograniczenia i dlatego się zatrzymać. Pytamy, jak się ma czas do wolności. Czy wolność to stan umysłu, w którym nie ma czasu? - Czasu jako ruch myśli w czasie i mierzenie. Myśl jest ruchem, ruchem w czasie. To znaczy, czy mózg, który jest częścią umysłu, który ewoluował przez stulecia wraz ze wszystkimi nagromadzonymi wspomnieniami, wiedzą, doświadczeniem - czy istnieje część mózgu, której czas nie dotyka? Rozumiesz moje pytanie? Nasz mózg jest uwarunkowany różnymi wpływami, dążeniem za pragnieniami; więc czy istnieje część mózgu, która w ogóle nie jest uwarunkowana? A może cały mózg jest uwarunkowany i dlatego ludzie mogą nigdy nie uciec od uwarunkowań? Mogą modyfikować uwarunkowanie, polerować je, udoskonalać, ale jeśli całość mózgu jest ograniczona, zawsze będzie uwarunkowanie, a zatem nie ma wolności.

Dalej chcemy się przekonać, czy jest jakaś część mózgu nie uwarunkowana. Badanie tego to medytacja. Czy można być świadomym uwarunkowań, w jakich się żyje? Czy możesz być świadomy swojego uwarunkowania jako chrześcijanina, kapitalisty, socjalisty, liberała, że w to wierzysz, a nie w tamto? - Wszystko to są czynniki uwarunkowań. Czy człowiek może być świadomy tego uwarunkowania? Czy możesz być świadomy swojej świadomości? - Nie jako obserwator, ale że jesteś tą świadomością. A jeśli jesteś świadomy, kto to jest świadomy? Czy to myśl zdaje sobie sprawę, że jest uwarunkowana?

Wtedy nadal znajduje się w polu rzeczywistości, która jest uwarunkowana. Czy może jest obserwacja, świadomość, w której jest czysta obserwacja? Czy to jest jakiś akt czy sztuka czystego słuchania?

Posłuchaj tego trochę. Słowo „sztuka” oznacza umieszczenie wszystkiego na swoim miejscu, tam, gdzie należy. Czy możesz teraz obserwować bez żadnej interpretacji, bez osądu, bez żadnych uprzedzeń - po prostu obserwuj, po prostu zobacz? Możesz także słuchać, tak jak teraz, bez żadnego ruchu myśli. Jest to możliwe tylko wtedy, gdy myśl umieścisz tam gdzie jest jej miejsce. A sztuka uczenia się nie oznacza gromadzenia - wtedy staje się wiedzą i myślą - ale ruchem uczenia się bez akumulacji. Jest więc sztuka patrzenia, sztuka słuchania, sztuka uczenia się - co oznacza umieszczenie wszystkiego tam, gdzie należy. I w tym jest wielki ład.

Teraz dowiemy się, czy czas się zatrzymał. To jest medytacja. Jak powiedzieliśmy na początku, wszystko to dotyczy medytacji. Medytacja nie jest czymś oddzielnym od życia, od życia codziennego. Medytacja nie jest powtarzaniem słów, powtarzaniem mantry, co jest obecnie w modzie i nazywa się medytacją transcendentalną, ani medytacją, którą można praktykować. Medytacja musi być czymś całkowicie nieświadomym. Zastanawiam się, czy to widzisz? Jeśli praktykujesz medytację, to znaczy postępujesz zgodnie z systemem, metodą, to jest to ruch myśli, skierowany na osiągnięcie rezultatu, który jest projektowany jako reakcja biorąca się z przeszłości, a zatem nadal znajduje się w obszarze myśli.

Czy może więc zaistnieć mutacja w mózgu? Do tego się to sprowadza. Mówimy, że to możliwe. Oznacza to, że mutacja jest możliwa tylko wtedy, gdy następuje wielki szok uwagi. Uwaga oznacza brak kontroli. Czy kiedykolwiek zastanawiałeś się, czy możesz żyć na tym świecie bez żadnej kontroli? - Nad swoimi pragnieniami, apetytami, spełnianiem swoich pragnień i tak dalej, bez choćby cienia kontroli? Kontrola oznacza kontrolera: a kontroler myśli, że różni się od tego, co kontroluje. Ale kiedy uważnie obserwujesz, kontroler jest tym, co kontrolowane. Więc jakie jest miejsce kontroli? W sensie powściągliwości, tłumienia, kontrolowania aby coś osiągnąć, kontrolowania aby siebie zmienić, aby stać się kimś innym - wszystko to jest wymogiem myśli. Myśl ze swej natury fragmentaryczna oddziela kontrolera od tego, co kontrolowane. Od dzieciństwa jesteśmy uczeni aby się kontrolować, tłumić, hamować - co nie oznacza robienia tego, co się tylko podoba; to niemożliwe, to jest zbyt absurdalne, zbyt niedojrzałe. Ale zrozumienie całej kwestii kontroli wymaga zbadania pragnienia, które powoduje tę fragmentację; pragnienie bycia albo nie bycia jakimś. Trzeba odkryć, czy można żyć bez porównań, a więc bez ideału, bez przyszłości; bo to wszystko bierze się z porównywania. A gdzie jest porównywanie, musi być kontrola. Czy możesz żyć bez porównań, a zatem bez kontroli - rozumiesz? Czy kiedykolwiek próbowałeś żyć bez kontroli, bez porównywania? Bo porównywanie i kontrola są wysoce szacowne. Słowo „szacunek” oznacza rozglądanie się. A kiedy się rozglądamy, widzimy, że wszyscy ludzie, gdziekolwiek żyją, mają to niezwykle pragnienie porównywania się z kimś, z jakąś ideą lub z jakimś człowiekiem, uznanym za szlachetnego i w tym procesie kontrolują się, tłumią się. Zatem, jeśli zobaczysz cały ten ruch, będziesz żył bez cienia kontroli. To wymaga ogromnej wewnętrznej dyscypliny. Dyscyplina oznacza faktycznie uczenie się, a nie bycie zdyscyplinowanym jak żołnierz. Słowo „dyscyplina” oznacza uczenie się. Naucz się się, czy można żyć bez żadnego wyboru, porównania czy kontroli. Chodzi o odkrycie tego, a nie tylko zaakceptowanie, czy odrzucenie, ale o to żeby dowiedzieć się jak żyć.

Z tego bierze się mózg, który nie jest uwarunkowany. Medytacja jest zatem wolnością od autorytetu, umieszczeniem wszystkiego, w polu rzeczywistości, na właściwym miejscu i świadomości zdającą sobie sprawę z własnego ograniczenia, a tym samym zaprowadzającą ład w zakresie tego ograniczenia. Gdy obecny jest ład, obecna jest cnota; nasze zachowywanie się jest cnotliwe.

Stąd możemy przejść do pytania, czy czas się zatrzymał. Co jest, czy umysł, sam mózg, może być absolutnie nieruchomy? - Niekontrolowany. Jeśli kontrolujesz myśl, aby być spokojnym, to nadal jest to ruch myśli. Czy mózg i umysł mogą być całkowicie spokojne, co jest zatrzymaniem się czasu? Człowiek od wieków zawsze pragnął zaprowadzić w umyśle ciszę, którą nazywa medytacją, kontemplacją i tak dalej. Czy umysł może być cichy? - Nie gadając, nie wyobrażając sobie, nie będąc świadomym tego bezruchu, ponieważ jeśli jesteś świadomy tego bezruchu, istnieje ośrodek, który jest świadomy, a ten ośrodek należy do dziedziny czasu, jest częścią czasu, biorącą się z myśli; dlatego nadal znajdujesz się w obszarze rzeczywistości i świat rzeczywistości czasu nie ma końca.

Człowiek uczynił ręką lub umysłem to, co uważa za święte, wszystkie obrazy w kościołach, w świątyniach. Wszystkie te obrazy są nadal wytworem myśli. I w tym nie ma nic świętego. Ale czy z owej całkowitej ciszy bierze się coś świętego? Wyszliśmy od stwierdzenia, że religia nie polega na wierze, rytuałach, autorytecie, lecz że religia jest zebraniem całej energii dla zbadania, czy istnieje coś świętego, co nie jest wytworem myśli. Ta energia jest obecna, gdy w świecie rzeczywistości w którym żyjemy, panuje całkowity porządek - ład we wzajemnych związkach, wolność od autorytetu, wolność od porównywania, kontrolowania, wymierzania. Wtedy umysł i mózg całkowicie nieruchomieją ale nie pod wpływem przymusu. Jeśli widzimy, że wszystko, co stworzyła myśl, nie jest święte, nic - wszystkie kościoły, wszystkie świątynie, wszystkie meczety na świecie nie mają w sobie prawdy - to czy jest cokolwiek świętego?

W Indiach, kiedy wchodzić do świątyn mogli tylko bramini a Gandhi mówił, że do świątyn mogą wchodzić wszyscy ludzie -- śledziłem go około roku -- i zapytano mnie: „Co na to powiesz” ? - Odpowiedziałem, że Boga nie ma w świątyniach, nie ma znaczenia, kto do nich wchodzi. To było oczywiście nie do przyjęcia. Otóż mówimy podobnie, że wszystko, co zostało stworzone przez myśl, nie jest święte i pytamy czy jest coś świętego? Dopóki istoty ludzkie nie odnajdą tej świętości, ich życie doprawdy nie ma sensu, jest pustą skorupą. Mogą być bardzo uporządkowani, mogą być stosunkowo wolni, ale jeśli nie ma czegoś w pełni świętego, nietkniętego przez myśl,, życie nie ma głębokiego sensu. Czy jest coś świętego, czy też wszystko jest materią, wszystko jest myślą, wszystko jest przemijające, wszystko nietrwałe? Czy jest coś, czego myśl nigdy nie może dotknąć i dlatego jest niezniszczalne, pozczasowe, wieczne i święte? Aby dojść do tego, umysł musi być całkowicie nieruchomy, to jest, że czas dobiega końca; a w tym musi być obecna całkowita wolność od wszelkich uprzedzeń, opinii, osądów - nadażasz? Tylko wtedy zdarza ię napotkać to niezwykle, które jest poza czasem i stanowi samo sedno łaski miłosierdzia.

Zatem medytacja ma znaczenie. Trzeba mieć tę medytacyjną cechę umysłu, nie od czasu do czasu, ale przez cały dzień. A to coś, co jest święte, wpływa na nasze życie nie tylko w czasie czuwania, ale także podczas snu. W tym procesie medytacji powstają różnego rodzaju moce: człowiek staje się jasnowidzem, ciało staje się niezwykle wrażliwe. Otóż jasnowidzenie, uzdrawianie, przenoszenie myśli i tak dalej, stają się całkowicie nieważne; wszystkie moce okultystyczne stają się zupełnie nieistotne, a kiedy się za nimi uganiacie, dążycie do czegoś, co ostatecznie doprowadzi do iluzji. To jest jeden czynnik. Następnie jest czynnik snu. Jakie znaczenie ma sen? Czy godziny snu mają być przeznaczone na marzenia? A może w ogóle można nie śnić? Czym są sny, dlaczego śnimy i czy możliwe jest, aby umysł nie śnił, tak aby podczas snu, umysł będąc całkowicie wypoczęty otrzymywał całkiem inny rodzaj energii?

Jeśli w godzinach czuwania jesteśmy całkowicie uważni całkowicie świadomi naszych myśli, naszych działań, naszych zachowań, to czy sny są konieczne? A może sny są kontynuacją naszego codziennego życia w postaci obrazów, wyobrażeń, wydarzeń - ciągłością naszych codziennych świadomych lub nieświadomych poruszeń? Kiedy więc umysł stanie się całkowicie świadomy w ciągu dnia, zobaczysz, że sny stają się nieważne, a będąc nieważnymi, nie mają znaczenia i dlatego nie ma snów. Jest tylko pełny sen; to znaczy, że umysł ma całkowity odpoczynek: może się odnowić. Wypróbuj to. Jeśli tylko akceptujesz to, co mówi mówca, jest to daremne; ale nie jeśli badasz i odkryjesz czy w ciągu dnia jesteś bardzo przytomny, czujny, świadomy bez wyboru - mówiliśmy o tym , co to znaczy być świadomym - wtedy dzięki tej świadomości, kiedy śpisz, umysł staje się niezwykle świeży i młody. Młodość to istota decyzji, działania. A jeśli to działanie jest tylko skupione wokół siebie, wokół ośrodka mnie, to ta czynność rodzi szkody, zamieszanie i tak dalej. Ale kiedy uświadomisz sobie cały ruch życia jako jeden, niepodzielny i będziesz tego świadomy, wtedy umysł odmładza się i będzie miał ogromną energię. To wszystko jest częścią medytacji.

